

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 18 listopada 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I C 2043/16, z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko A. P., o zapłat, Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny:

1. zasądził od pozwanej A. P. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 726 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, przy czym od 1 stycznia 2016 roku nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie od dnia 27 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 218,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nadał wyrokowi w pkt 1. rygor natychmiastowej wykonalności.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 6 grudnia 2015 roku została zawarta przez A. P. ramowa umowa pożyczki kwoty 1.400 zł z firmą (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Pożyczka nie była obciążona opłatą administracyjną. Termin płatności pożyczki upływał w dniu 5 stycznia 2016 roku. Zgodnie z Tabelą opłat i prowizji opłata za upomnienie w formie SMS wynosiła 3 zł, za połączenie telefoniczne - 6 zł, za listowne - 17 zł. W wykonaniu powyższej umowy pożyczki na konto bankowe w (...) S.A. o numerze (...) została przelana w dniu 7 grudnia 2015 roku kwota 1.400 zł. Pozwana spłaciła kwotę 674 zł. W dniu 4 lutego 2016 roku zostało wystosowane do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 1.273,16 zł. Następnie do pozwanej zostało wystosowane zawiadomienie, że zaciągnięta przez nią pożyczka stała się wymagalna z dniem 5 stycznia 2016 roku w kwocie 1.273,16 zł. Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci przywołanych dokumentów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne jedynie częściowo. Sąd meriti wskazał, że zgodnie z art. 339 § 1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. W tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa - art. 339 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd - jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości - zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. W niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki dla wydania wyroku zaocznego, jednak analiza zgromadzonego materiału dowodowego – w ocenie Sądu I instancji - nie pozwalała

na uwzględnienie powództwa w całości, a jedynie w części. Sąd Rejonowy argumentował, że twierdzenia pozwu budzą poważne wątpliwości. Na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów nie budzi wątpliwości okoliczność, że powoda i pozwanego łączyła umowa pożyczki w kwocie 1.400 zł, która nie była obciążona opłatą administracyjną. Jednocześnie z samych twierdzeń powoda wynika, że pozwana spłaciła pożyczkę w kwocie 674 zł, oraz że powód obciążył ją kosztami działań windykacyjnych na kwotę 93,80 zł. Z samych zatem twierdzeń powoda wynika, że pozwana powinna spłacić go co najwyżej kwotą 819,80 zł (1.400-674+ 93,80). Zdaniem Sądu Rejonowego trudno dopatrzeć się w samych twierdzeniach pozwu jakiegokolwiek podstawy do domagania się kwoty 1.355 zł. Nawet gdyby bowiem przyjąć, że cała kwota nie została spłacona na datę, od jakiej powód domaga się odsetek, byłyby to kwota 54 zł. Odnośnie natomiast kwoty żądanej z tytułu opłat za czynności windykacyjne, to przede wszystkim powód nawet w przybliżeniu nie podał co na te czynności windykacyjne się składało, co umożliwiłoby Sądowi kontrolę prawidłowości ich naliczenia. Niezależnie od powyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że umowa wiążąca

strony pod względem prawnym stanowiła kredyt konsumencki zawierany na odległość w rozumieniu art. 5 pkt 13 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2011 roku, Nr 126, poz. 715) oraz art. 6 i następane ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. 2012, poz. 1225- t.j.). Zgodnie zaś z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W myśl natomiast art. 3 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki (art. 3 ust. 2 pkt 1 ww. ustawy). Natomiast przez kredyt konsumencki zawierany na odległość rozumie się umowę o kredyt konsumencki zawieraną z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość (art. 5 pkt 13 ww. ustawy). Zdaniem Sądu, dodatkowe koszty pożyczki obejmujące opłatę administracyjną i koszty działań windykacyjnych zostały określone na zawyżonym, nieznajdującym żadnego uzasadnienia poziomie. Opłaty te zostały ustalone w stałej zryczałtowanej kwocie, niezależnie od faktycznie poniesionych wydatków, przez co dochodzi do braku ekwiwalentności świadczeń stron umowy pożyczki i skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem się strony powodowej. Wprowadzenie przez powoda opłat w wysokości wskazanej w umowie godziło w dobre i uczciwe praktyki kupieckie oraz w sposób rażąco naruszało interes pozwanej jako konsumenta. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazał w art. 385¹ § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Jednocześnie stosownie do art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Przy umowie pożyczki głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków. Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Ustawodawca, aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współżycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zazwyczaj są konsumenci, wprowadził przy tym do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych (art. 359 § 2¹ k.c.), których wysokość winna stanowić podstawowe odniesienie do oceny wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Stopa tych odsetek nie pozwala podmiotom uprzywilejowanym, jakim zwykle w obrocie z konsumentami są pożyczkodawcy, na wykorzystywanie przymusowego położenia słabszej strony umowy. Odsetki, obok prowizji za udzielenie pożyczki, stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Sąd Rejonowy podkreślił, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., należy więc uznać te postanowienia umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukrytego przed konsumentem, pozwalającego mu omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy stwierdził, że postanowienia § 14 ust. 3 umowy ramowej pożyczki, jako niezgodnione indywidualnie z pozwaną i nakładające

na nią rażąco wygórowane opłaty za wysłanie pism (drogą a-mail i listowną), jakimi są wezwania do zapłaty, znacząco przewyższające rzeczywiste koszty ich wysłania i nieprzewidujące jednocześnie możliwości pobierania takich opłat dla pożyczkobiorcy w przypadku wysyłania pism do pożyczkodawcy, jeśli realizowałby on umowę niezgodnie z jej treścią, są niedozwoloną klauzulą umowną. Opłaty te zostały ustalone w stałej zryczałtowanej kwocie, niezależnie od faktycznie poniesionych wydatków, przez co dochodzi do braku ekwiwalentności świadczeń stron umowy pożyczki i skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem się strony powodowej. Wprowadzenie opłat za wysyłanie wezwań do zapłaty w wysokościach wskazanych w umowie godziło w dobre i uczciwe praktyki kupieckie oraz z w sposób rażąco naruszało interes pozwanej jako konsumenta. Sąd Rejonowy powołał się na treść wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 kwietnia 2012 roku w sprawie XVII AmC 5533/11, w którym uznano za niedozwoloną klauzulę umowną zapis o następującej treści „Za pisemne wezwanie pobiera się zryczałtowaną opłatę w kwocie 20 zł”. Sąd Rejonowy uznał, że zapisy § 14 ust. 3 umowy Ramowej umowy pożyczki w zakresie, w jakim nakładają na pożyczkobiorcę obowiązek zapłaty kosztów wezwań do zapłaty w zryczałtowanej określonej w umowie wysokości, są niewątpliwie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Opłaty windykacyjne określone w § 14 ust. 3 ww. umowy w świetle czynności nimi objętych są rażąco wygórowane. Sąd argumentował, że co prawda wysokość tych kosztów została ustalona umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Wskazał na treść przepisu art. 353¹k.c., stosownie do którego treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zdaniem Sądu, zapisy postanowień przedmiotowej umowy w zakresie opłat windykacyjnych sprzeczne są z zasadami współzycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy – pozwanej jako pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Określone bowiem przez stronę powodową koszty za pisemne wezwania do zapłaty w kwocie odpowiednio 3 zł za SMS, 6 zł za połączenie telefoniczne i 17 zł za list nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami, a nadto nie przystają w żaden sposób do obowiązujących powszechnie w obrocie gospodarczym kosztów wskazanych czynności. Podniesione na etapie postępowania sądowego żądanie zapłaty związane z niewywiązaniem się kontrahenta z przyjętego na siebie zobowiązania ma na celu wyłącznie rekompensatę strat poniesionych przez drugą ze stron umowy i nie może prowadzić do uzyskania dodatkowych korzyści. Tymczasem określona w umowie wysokość opłat za czynności windykacyjne, jakimi były wezwania do zapłaty, ma na celu nie tylko pokrycie poniesionych ewentualnie przez stronę powodową z tego tytułu kosztów, ale także przysporzenie jej dodatkowych przychodów. Co więcej, zdaniem Sądu meriti, trudno uznać za zasadne przerzucanie na klientów kosztów prowadzenia windykacji przedsądowej przez podmiot zajmujący się zawodowo udzielaniem pożyczek pieniężnych. Koszty takowe związane są z ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług finansowych i winny być wkalkulowane przez przedsiębiorcę w poczet kosztów bieżącej działalności, a konieczność ich ponoszenia zabezpieczona w inny sposób niż bezpośrednie obciążanie nimi pożyczkobiorców po dniu wymagalności należności. Taki sposób ustalania opłat za wezwania do zapłaty – w ocenie Sądu – wskazuje, iż czynność ta powiązana była z wynagrodzeniem za czas opóźnienia w spłacie pożyczki i tym samym stanowiła obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. Bowiem to odsetki są wynagrodzeniem za czas korzystania z kapitału. Zgodnie z treścią art. 359 § 2¹ k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku), maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Tym samym przedmiotowe opłaty za czynności windykacyjne, w oderwaniu od kosztów samej usługi, stawały się ukrytymi, wyższymi niż maksymalne, odsetkami od sumy pożyczonego kapitału. Postanowienie takie, jako zmierzające do obejścia prawa, jest nieważne na mocy przepisu art. 58 § 1 k.c. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 726 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą pożyczki zaciągniętą u powoda a kwotą spłaconą przez pozwaną w dacie wniesienia pozwu, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 2¹ i § 2² k.c. mając na uwadze treść art. 14 ust. 2 ramowej umowy pożyczki, zgodnie z którą odsetki za nieterminową płatność pożyczki są naliczane w wysokości odsetek maksymalnych określonych w art. 359 § 2 (1) kodeksu cywilnego tj. czterokrotnej wysokości kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 726 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie od dnia 27 maja 2016 roku. Mając na uwadze,

że pożyczka stała się wymagalna w dniu 5 stycznia 2016 roku, a powód żądał odsetek umownych od dnia 27 maja 2016 roku i było korzystniejsze dla pozwanego, Sąd zasądził odsetki od tej daty. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Wskazał, że powód wygrał proces w 53,58 %, bowiem z dochodzonej przez niego kwoty 1.355 zł została zasądzona na jego rzecz kwota 726 zł. Na koszty poniesione przez powoda składało się wynagrodzenie pełnomocnika, będącego radcą prawnym w wysokości 360 zł, zgodnie z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804), opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz opłata od pozwu w wysokości 30 zł. Mając na uwadze stosunek w jakim powód wygrał sprawę (53,57 %) na jego rzecz należało zasądzić kwotę 218,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c. Sąd Rejonowy nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w części tj. w punkcie 2. oddalającym powództwo co do kwoty 629 zł, w tym kwoty 374 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości nie wyższej niż odsetki maksymalne za opóźnienie od tej kwoty od dnia 27 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 255 zł tytułem kosztów windykacji. Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił: I. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.: 1. art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przytoczone przez powoda twierdzenia dotyczące kosztów windykacji budzą uzasadnione wątpliwości, co z kolei wyklucza możliwość przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda; 2. art. 321 k.p.c. poprzez wydanie wyroku co do przedmiotu nieobjętego żądaniem, gdyż strona powodowa nigdy nie żądała orzeczenia kwoty, która została zasądzona. Wskazał, że orzeczonej kwoty niższa niż określona w żądaniu pozwu, poprzez mylne ustalenia Sądu, co do treści uzasadnienia pozwu, zaś uzasadnienie orzeczonej kwoty – zdaniem skarżącego – wskazuje na błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd; 3. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, polegającą na przyjęciu, że skoro z treści uzasadnienia pozwu wynika, iż pozwana dokonała częściowej spłaty zadłużenia w kwocie 674 zł, zatem żądanie pozwu powinno być pomniejszone o tę wpłatę. Powód zaś w pozwie wskazał aktualną kwotę zadłużenia, uwzględniającą dokonaną przez pozwanego wpłatę, a błąd w ustaleniach faktycznych Sądu doprowadził do niezasadnego pomniejszenia żądania powoda i zasądzenia jedynie kwoty 726 zł wraz z odsetkami. II. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez uznanie, że postanowienia umowy dotyczące kosztów windykacji stanowią klauzule abuzywne. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. przez dalsze zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda łącznej kwoty 629 zł, w tym kwoty 374 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości nie wyższej niż odsetki maksymalne za opóźnienie od tej kwoty od dnia 27 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 255 zł tytułem kosztów windykacji. Apelujący wniósł nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Powód w treści złożonej przez siebie apelacji wskazał, że wyrok Sądu Rejonowego zaskarża jedynie w części - tj. w punkcie 2. oddalającym powództwo co do kwoty 629 zł, w tym kwoty 374 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości

czterokrotności stopy lombardowej NBP, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości nie wyższej niż odsetki maksymalne za opóźnienie od tej kwoty od dnia 27 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 255 zł tytułem kosztów windykacji.

W ramach kontroli instancyjnej oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji należało zatem dokonać we wskazanym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne jak i dokonaną ocenę prawną.

Chybiony jest zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 339 § 2 k.p.c.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż twierdzenia powoda odnośnie dochodzonej przez niego kwoty w wysokości 1.355 zł budzą uzasadnione wątpliwości. Słusznie Sąd uznał, że trudno dopatrzeć się w samych twierdzeniach pozwu, jakiegokolwiek podstawy do domagania się kwoty 1.355 zł, natomiast w zakresie dochodzonych opłat windykacyjnych powód nawet w przybliżeniu nie podał, co składało się na te czynności windykacyjne. Tym samym brak było podstaw dla uwzględnienia żądania pozwu w tym zakresie. Wyjaśnić należy, że wyrok zaoczny nie w każdym przypadku musi być wyrokiem uwzględniającym powództwo. Ustanowione w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia te budzą poważne wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Ocena czy twierdzenia powoda co do okoliczności faktycznych budzą poważne wątpliwości następuje na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy. Nadto sąd rozstrzygający daną sprawę może powziąć wątpliwości co do twierdzeń powoda także w świetle faktów powszechnie znanych albo znanych sądowi urzędowo. Konstrukcja wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c.) nie oznacza, że sąd zwolniony jest z zastosowania przepisów prawa materialnego, a zatem ma obowiązek badania przedstawionego przez powoda materiału dowodowego pod kątem sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Podzielając w całości obszerne i szczegółowe rozważania Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy nie widzi powodów ich powielania, a zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. nie może być uznany za zasadny.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. Trzeba pamiętać o tym, że w świetle art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. W tym przypadku żądanie powoda było jednoznacznie, gdyż domagał się on zasądzenia kwoty 1.355 zł z tytułu umowy pożyczki z odsetkami umownymi stanowiącymi czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku nie wyższych niż odsetki maksymalne za opóźnienie, liczone od kwoty 1.100 zł od dnia 27 maja 2016 roku do dnia zapłaty. Artykuł 321 § 1 k.p.c. wyraża zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (*ne eat iudex ultra petita partium*), a więc nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1) zasądzić czegoś jakościowo innego (np. powód wnosi o ustalenie, że jest właścicielem rzeczy, a sąd ustala, że jest posiadaczem) albo w większym rozmiarze (np. zasądzić także odsetki ustawowe bez żądania) czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (np. powód dochodzi zapłaty kwoty od dłużnika wekslowego, a sąd, ustalając, że zobowiązanie wekslowe jest nieważne, zasądza żądanie pozwu od pożyczkobiorcy). Odnosząc się więc do zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. wskazać należy, że przepis ten może być naruszony tylko wówczas jeżeli sąd wydający wyrok orzeknie o innym roszczeniu aniżeli zgłoszone powoda, lub w wyższej niż dochodzona wysokości. Taka sytuacja w sprawie nie miała miejsca. Sąd Rejonowy zasądził bowiem kwotę niższą niż żądał powód, uznając, że w pozostałym zakresie powództwo nie jest zasadne. Tym samym, co jest oczywiste, nie mógł naruszyć art. 321 § 1 k.p.c.

Odnosząc się zaś do zarzutów związanych z oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi (art. 233 § 1 k.p.c.), zauważyć należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996

r., II CRN 173/95). W orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 roku (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy m.in. w orz. z dnia 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98, z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku w sprawie I ACa 1395/15 z dnia 11 marca 2016 roku). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurystycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

W niniejszej sprawie zarzut oparty na art. 233 § 1 k.p.c. został skonstruowany w taki sposób, że powód zarzucał błąd w ustaleniach faktycznych, który doprowadził do niezasadnego pomniejszenia żądania powoda. Naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów nie może być utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Jak podkreślono w orzecznictwie, błędne ustalenia faktyczne jedynie mogą być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego. Prawidłowe sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinno polegać na wskazaniu dowodów, których zarzut dotyczy a następnie wskazaniu okoliczności, które świadczą o tym, iż sąd uznał te dowody za wiarygodne lub niewiarygodne, mimo że nie powinien tego uczynić. Prawidłowe sformułowanie takiego zarzutu powinno też wskazywać, dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania. Tymczasem powód zarzuca jedynie błąd w ustaleniach faktycznych Sądu, który doprowadził do niezasadnego pomniejszenia kwoty żądania powoda, nie wskazując przy tym dowodów, które jego zdaniem zostały wadliwie ocenione. Z tych względów zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 385¹ k.c. Przede wszystkim przypomnieć trzeba, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych i przy zawieraniu umów posługuje się wzorcami umownymi. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy zawartej w dniu 6 grudnia 2015 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia umowy. Umowy konsumenckie podlegają ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez przedsiębiorcę. Zgodnie zaś z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienie umowy może zatem zostać uznane za niedozwolone po łącznym spełnieniu wskazanych wyżej przesłanek. Kodeks cywilny w art. 22¹ pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zawarta pomiędzy stronami umowa pożyczki nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą pozwanej. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy klauzule umowne przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego

twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, która to sprzeczność rażąco narusza jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowy łączącej strony są niedozwolone w zakresie, w jakim kształtują obowiązek uiszczenia przez pożyczkobiorcę opłaty windykacyjnej. Ocena nieuczciwego charakteru postanowienia umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej wymaga bowiem dokonania przez Sąd weryfikacji „przyzwoitości” konkretnej klauzuli. Sąd powinien ustalić, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. W realiach przedmiotowej sprawy obowiązek uiszczenia przez pożyczkobiorcę opłat windykacyjnych zgodnie z Tabelami Opłat ewidentnie narusza interesy konsumenta oraz kształtuje jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c. i należy uznać go za godzący w równowagę kontraktową tego stosunku. Skutkuje to jego bezskutecznością w zakresie wysokości przedmiotowych opłat. Nawet gdyby uznać, że powyższe zapisy nie stanowią klauzuli niedozwolonej, niewątpliwie są one sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Apelujący podnosi, że pozwana zapoznała się z warunkami umowy pożyczki, w tym również z wysokością opłat windykacyjnych i warunki te zaakceptowała. Jednakże opłaty windykacyjne określone w Tabelach Opłat w świetle czynności nimi objętych są rażąco wygórowane. Analizując zasadność roszczenia w tym zakresie pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. Przywołać należy w tym kontekście treść przepisu art. 353¹ k.c., stosownie do którego treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego sporne zapisy, sprzeczne są z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Określone bowiem przez stronę powodową opłaty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście wydatkami. Strona powodowa nie udowodniła w toku niniejszego postępowania, że poniosła koszty w wysokości dochodzonej w przedmiotowej sprawie. Jeszcze raz należy podkreślić, że powód nie wykazał jakie koszty windykacyjne poniósł. Nawet w złożonej apelacji nie dokonał szczegółowego rozliczenia udzielonej pozwanej pożyczki.

Nadto - zdaniem Sądu Okręgowego - słusznie skonstatował Sąd I instancji, że zastrzeżenie opłaty w sposób, w jaki zrobił to powód w tej sprawie, zmierzało do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, to jest art. 359 § 2¹ k.c. Powód żąda bowiem kwoty, która znacząco przewyższa wysokość odsetek maksymalnych. Zastrzeżenie, które zmierza do obejścia przepisu o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne.

Wobec powyższych uwag należało uznać, iż apelacja strony powodowej stanowi jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i z trafnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i z tych też względów nie mogła skutkować wydaniem korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia uwzględniającego apelację w całości, czy nawet w części.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.